

Ad. dr hab. Iwona Demko
Wydział Rzeźby
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki
w Krakowie

Kraków, 3 czerwca 2018 r.

Recenzja dorobku artystycznego i dydaktycznego oraz pracy doktorskiej mgr Elwiry Sztetner sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

❶ Dane doktorantki

Elwira Sztetner urodziła się w 1975 roku w Rykach, w niewielkim, niespełna dziesięcioletnim mieście w województwie lubelskim. Kiedy była mała rodzice kupili sad na pustkowiu pod Rykami. Mieszkała tam razem z dwoma braćmi w otoczeniu natury. W domu zawsze były zwierzęta; psy, koty, szczur, osierocony jelonek. Dzieciństwo spędziła objeżdżając okolice na rowerze i opiekując się kotami i psami, przez co nazywano ją „kocią mamą”. Obecnie posiada dwa koty – Fiodora i Biankę. W wieku 15-nastu lat, w Krakowie poznała środowisko hippisów zaangażowanych ekologicznie. Wśród nich był Andrzej Żwawa, współzałożyciel i redaktor pisma *Zielone Brygady*, który brał udział w licznych akcjach ekologicznych i antymilitarnych. Wtedy to, jako nastolatka, Elwira Sztetner postanowiła przestać jeść mięso.

Ukończyła liceum ogólnokształcące o profilu biologiczno-chemicznym. Rezygnując z edukacji na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, rozpoczęła dwuletnią naukę na Uniwersytecie Ludowym we Wzdowie, gdzie kształciła się w zakresie rzemiosł i sztuki ludowej, a także przygotowywała się do pracy instruktorki terapii zajęciowej. Tam poznała technikę haftu, wikliny i rzeźby. Tam również rozpoczęła się jej fascynacja tkaniną. Potem przez rok studiowała Edukację Plastyczną na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Po przeprowadzce do Warszawy stała się studentką na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych. Studia ukończyła dyplomem magisterskim w roku 2006 w pracowni prof. Krzysztofa Wachowiaka i aneksem w Pracow-

ni Tkaniny Artystycznej u prof. Doroty Grynzel, za który otrzymała nagrodę Wojewody Mazowieckiego im. prof. Józefa Szajny.

Stara się nie wspierać dużych korporacji, robiąc zakupy w sklepach prowadzonych przez rolników. Ubiera się w używaną odzież, wymieniając się z innymi w akcjach zwanych „ciuchobranie”. Jest to jej reakcja na nadprodukcję charakteryzującą współczesne życie.

Zajmuje się tkaniną artystyczną i rysunkiem. W pracach łączy twórczość ze swoimi przekonaniem. Tak stało się również w przypadku pracy doktorskiej.

2 Ocena dorobku dydaktycznego

Cztery lata po ukończeniu studiów na Wydziale Malarstwa na ASP w Warszawie w 2010 roku Elwira Sztetner została asystentką w Pracowni Tkaniny Artystycznej profesor Doroty Grynzel na Wydziale Malarstwa ASP w Warszawie, gdzie pracowała przez 5 lat. W tym czasie prowadziła warsztaty i wykłady dla studentów i studentek II roku z technik farbowania tkanin i włókien, batiku oraz nauki podstawowych technik i splotów tkackich. Poza tym współpracowała indywidualnie nad koncepcjami prac powstających w pracowni. Prowadziła warsztaty farbowania tkanin dla Katedry Mody Wydziału Wzornictwa, a także zajęcia dla dzieci z Domu Dziecka w Brodnicy, oraz dzieci i młodzieży ze szkół w Warszawie. W ramach pracy w Pracowni Tkaniny Artystycznej zorganizowała wystawę prac studenckich pt. *Czasochłonne* w Centrum Informacji im. Jana Nowaka Jeziorańskiego w Warszawie. Przez dwa lata (2011-2013) była opiekunką Koła Naukowego Pracowni Tkaniny Artystycznej.

Od 2016 roku pracuje jako asystentka dr hab. Tomasza Milanowskiego w Pracowni Rysunku dla studentów II-V roku. W tym samym roku została opiekunką Koła Naukowego Rysownicy. Zorganizowała cztery wystawy prac studentów i studentek powstałych w Pracowni Rysunku. Od 2017 roku prowadzi kurs z rysunku *Dorośli do sztuki*, który jest projektem organizowanym przez Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie oraz Towarzystwo Przyjaciół Akademii.

Zaraz po ukończeniu akademii zaczęła prowadzić warsztaty plastyczne, które wykonuje do dzisiaj. Na warsztatach pracuje z ludźmi w każdym wieku, są to dorośli, młodzież i dzieci. Bardzo często są to dzieci z domów dziecka, czy z rodzin w których istnieje problem alkoholowy. W przypadku młodzieży, jest to młodzież lecząca się z uzależnień w stowarzyszeniach Monaru. Część prowadzonych przez nią warsztatów odbywa się w ramach pracy na Akademii Sztuk Pięknych, część jest autorską działalnością niezależną od pracy na akademii.

Od 2014 roku współpracuje ze Stowarzyszeniem *Akademia Łuczniczka*, czyli niepubliczną placówką szkoleniową, która prowadzi edukację w zakresie rękodzieła tradycyjnego i artystycznego dla dzieci, młodzieży, dorosłych, artystów, nauczycieli, animatorów kultury, osób niepełnosprawnych.

Na liście kursów znajdują się m. in. zajęcia z batiku, ceramiki, wikliny, makramy, patchworku, tkactwa, ciesielstwa, witrażu, fotografii tradycyjnej, mebli tradycyjnych, mozaiki.

Elwira Sztetner jest również organizatorką wystaw. Razem z Urszulą Dulewicz w 2016 roku zorganizowała wystawę pt. *20x20 Przegląd Tkaniny Unikatowej* z udziałem ponad 40 autorek i autorów. A także ogólnopolską wystawę *Tkanina w miniaturze* w galerii Stowarzyszenia *Akademia Łucznica* (2016).

Mimo tego, że doktorantka obejmuje stanowisko asystentki jest aktywna nie tylko jako osoba wspierająca pracę prowadzącego pracownię, ale również sama inicjuje i organizuje działania dodatkowe mające na celu promowanie działalności studentów i studentek, a także techniki jaką jest tkanina artystyczna. Jest osobą zaangażowaną społecznie, czego dowodem są liczne autorskie warsztaty z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi.

3 Ocena dorobku artystycznego

Od ukończenia studiów w 2006 roku Elwira Sztetner brała udział w wystawach. W każdym roku poczynając od 2007 r. można zarejestrować jej działalność wystawienniczą. Najczęściej są to wystawy związane z tkaniną; I Biennale Tkaniny Artystycznej, Międzynarodowe Biennale Tkaniny Lnianej, Warszawski Salon Małych Form Tkackich, Międzynarodowe Triennale Tkaniny czy Międzynarodowe Triennale Tkaniny w Bratysławie. W sumie na swoim koncie ma 34 wystawy w tym aż 10 indywidualnych. Jest laureatką nagród i wyróżnień; takich jak 1 nagroda na Biennale Tkaniny Współczesnej TKAN ART (2016), czy wyróżnienie na I Biennale Tkaniny w Poznaniu (2017) oraz na Międzynarodowych Biennialach Tkaniny Lnianej *Z Krosna do Krosna* (2010). W 2013 roku otrzymała nagrodę specjalną Muzeum Historycznego w Bielsku-Białej przyznaną w ramach 3. Międzynarodowych Triennale Tkaniny *Bez Granic*, gdzie spośród nadesłanych prac 240 artystów wybrano 91 osób. W tym samym roku znalazła się w gronie nominowanych artystek w 12 Ogólnopolskiej Wystawie Tkaniny Unikatowej w Łodzi.

Tworzy przede wszystkim gobeliny oraz haftuje na bawelnie. Są to aktywności, które poznała na Uniwersytecie Ludowym we Wzdowie i w Pracowni Tkaniny Artystycznej na warszawskiej ASP. Używa różnego rodzaju materiałów takich jak; len, wełna, konopie, jedwab, juta, bawełna czy papier gazetowy, wykraczając poza tradycyjne kategorie tkaniny. Są to przede wszystkim naturalne materiały. Wielkoformatowe gobeliny są robione przy użyciu papieru gazetowego wzmocnionego sznurkiem konopnym lub lnianym. Dzięki temu wzmocnieniu konstrukcja staje się mocniejsza, jednak papier ulega degradacji. Zmienia się. W jednym z wywiadów z Elwirą czytamy: (...) *przyznam, że za wielką zaletę takiej tkaniny uważam jej „starzenie się”. Zmienia się jej kolor, pojawiają się*

*prześwity. Tkanina żyje swoim życiem. Sama jestem ciekawa, co będzie się z nią działo*¹. Jest to więc praca, która ulega procesowi. Po raz pierwszy taki gobelin wykonała w 2011 roku. Wymiary gobelinów tkanych przez Elwirę Sztetner osiągają często wysokość dwóch metrów. Tak jak *W stronę bieli* z 2012 roku (praca nagrodzona w 3 Triennialach *Tkanina bez granic* w Bratysławie, na Słowacji) o wymiarach 193 cm na 109 cm, czy gobelin *Ślad* o formacie 210 cm na 215 cm. Technika tkania jest bardzo czasochłonna. Praca nad jednym gobelinem pochłania około rok czasu. Zużyta, przeczytana gazeta poprzez użycie jej w gobelinie otrzymuje swoje drugie życie. Następuje recykling, można powiedzieć recykling artystyczny. Jest to całkowicie zgodne z przekonaniem Sztetner, która nie lubi kiedy coś się marnuje. Jak mówi sama: *Wychodzę z założenia, że ludzie w ogóle za dużo produkują, gromadzą, a potem za dużo wyrzucają*². W jej początkowych pracach kompozycje nie niosą za sobą treści, są abstrakcyjne, idea ekologii pojawia się w samej technice wykonania gobelinów. W późniejszych pracach kompozycja abstrakcyjna ustępuje miejsca obrazowi o konkretnej treści, która również zostają podporządkowane idei, tak jak to ma miejsce w pracach; *Anatomia świadomości, Podział komórki, Inkubator czy Wylęgarnia*.

Wszystkie prace Sztetner są w duchu posthumanizmu, który mówi, że nie tylko byt homo sapiens jest ważny. Na emancypację zasługują bowiem wszystkie byty egzystujące na Ziemi, ponieważ wszyscy razem stanowimy całość, zależny od siebie ekosystem. Sztetner zwraca naszą uwagę na świat roślinny, jak to się dzieje w pracy *Zieleń* (2014) i *Porastanie* (2015-2016), gdzie dywan zdaje się zarastać mchem. W pracy *Anarchia* (2014) utkany mech zarasta „ścianę”, nie pytając nikogo o zdanie i pozwolenie. Czy w obiektach *Kolonia* (2016), gdzie „mech oplata kamienie”. W pracach tych roślinność staje się głównym bohaterem, tematem naczelnym. W dalszej kolejności Sztetner zwraca naszą uwagę na zwierzęta, to; *Anatomii świadomości czy Ćwiczenia z empatii*. Jedyna praca, w której głównym bohaterem jest człowiek to *Populacja i Wylęgarnia*. W obydwu pracach pojawiają się głowy niemowlaków wycięte z gazet. Jednak jest to praca krytyczna. Sztetner nawiązuje do przeludnienia. Przytacza słowa Richarda Dawkinsa: *Gdyby (...) wielkość populacji rosła dalej w obecnym tempie, za mniej niż 500 lat nastąpiłby moment, w którym ludzie stłoczeni w pozycji stojącej uformowałiby zwarty „ludzki dywan” pokrywający cały kontynent*³. Ciekawe staje się rozwiązanie *site specific*, gdzie głowy niemowląt zostają przyklejone do zniszczonej ściany, co prowadzi na myśl grzyba i pleśń, który zwykle pojawia się w wilgotnej ścianie, albo odpryskującą farbę. W pracy *Wylęgarnia*, głowy noworodków nakryte są szklanymi bańkami. To małe hodowle, klo-

1 Karolina Prewęcka, *Na właściwej ścieżce, Rozmowa z Elwirą Sztetner, autorką unikatowych gobelinów*, „Eko i My”, nr 5 (203), maj 2013, str. 6–8, dokumentacja wystaw Elwiry Sztetner, s. 27.

2 Tamże, s. 28.

3 Elwira Sztetner dokumentacja dorobku artystycznego, s. 99.

sze osłaniające ludzkie istnienia. Jest to próba ukazania uprzywilejowanej sytuacji człowieka wobec zwierząt. To zwrócenie uwagi na niezwykłą dbałość o zachowanie ludzkiego życia wobec całkowitego nieposzanowania życia innych istot.

Dorobek artystyczny Doktorantki jest interesujący. Nie jest to może dorobek bardzo bogaty pod względem ilości zrealizowanych prac, ale należy wziąć pod uwagę to, że technika, którą wykorzystuje Sztetner jest bardzo wymagająca czasowo. Zarówno gobeliny jak i haft pochłaniają ogromne godziny czasu. Uwagę zwraca konsekwencja działań twórczych zgodnych z jej światopoglądem. To niezwykle cenna cecha. Nie zawsze obecna w działaniach innych artystów i artystek.

4 Ocena dysertacji doktorskiej

Rozprawa jest krytyką antropocentryzmu, a także najmocniej oddaje wspomniane już głębokie zaangażowanie autorki w ochronę praw zwierząt i ekologię. Jest to nie tylko postawa artystyczna, ale również postawa życiowa, obejmująca wszystkie aspekty funkcjonowania doktorantki. Od 15-letniego roku życia Sztetner jest wegetarianką oddaną sprawie zwierząt. To niezwykle konsekwentna postawa, gdzie praca twórcza nie jest jedynie deklaracją teoretyczną, czy działalnością jedynie na pokaz. Jej twórczość i życie osobiste są ze sobą spójne. Jak sama mówi: *Im jesteśmy starsi, tym powinniśmy być bardziej świadomi i dążyć do tego, żeby być jakąś całością, żyć konsekwentnie i w zgodzie z własną etyką w każdej dziedzinie*⁴. Rozprawa to niezwykle mocny manifest jej poglądów.

We wstępie pisze: *Z biologicznego punktu widzenia przepaść dzieląca nasz gatunek od innych gatunków zwierząt nie istnieje*⁵. Dla lepszego zrozumienia tematu warto porównać wątek dotyczący praw zwierząt z zagadnieniem praw dziecka. W obecnym czasie każdy z nas nie ma wątpliwości, co do tego, że dziecko posiada własną świadomość i przynależne mu prawa. Jednak ludzie nie zawsze tak myśleli. W rzeczywistości historia praw dziecka nie jest długa. Jeszcze sto lat temu dzieci traktowano jak tanią siłę roboczą. Dzieci pracowały po kilkanaście godzin na dobę, za bardzo małe pieniądze. Brytyjski *Children Act* z 1908 r., był pierwszym zapisem w stronę ochrony, zabraniał zatrudniania małych dzieci w kopalniach, fabrykach i rolnictwie. Dzieci traktowano bardzo surowo, jako własność dorosłych, którzy mogli nimi dysponować według własnego uznania. Bynajmniej nie kierując się troską i opieką. Bardziej popularne było stosowanie przemocy fizycznej jako normalnego, naturalnego środka dyscyplinującego. Pionierem w uznaniu praw dziecka był Janusz Korczak, który mówił, że: *dziecko nie jest przyszłym człowiekiem tylko człowiekiem*⁶, co miało świadczyć o tym, że zarówno osobie dorosłej jak i dziecku przysługuje pełnia praw ludzkich. Obecnie

4 Tamże, s.28.

5 Elwira Sztetner, *Struktury homologiczne*, rozprawa doktorska, s. 7.

nikt nie wątpi w poszanowanie praw dziecka. Tak też w przyszłości stanie się z prawami zwierząt. Za sto lat nikt nie będzie ich kwestionował. Na razie mimo tego, że myśl posthumanistyczna ma już swoją historię, to w świadomości społecznej ciągle nie ma szacunku dla istnień innych, niż ludzkie. Edukacja cały czas przesiąknięta jest antropocentrycznym nastawieniem do życia. Jednak z pewnością to się zmieni. Jest to kwestią czasu. Sztetner zdaje się antycypować swoją dysertacją przyszłość. Ciekawy jest rozdział V pt. *Zwierzęta w sztuce współczesnej*, będący krytyką sztuki z punktu widzenia poszanowania zwierząt. Patrząc z tej perspektywy zupełnie inaczej wyglądają prace takich klasyków jak; *Dialog z rybą*, *Woda*, *Autopsja* czy *Marsz* Zbigniewa Warpechowskiego. Albo *Historia naturalna* Damiena Hirsta, czy *Lubię Amerykę*, *Ameryka lubi mnie* Josepha Beuysa. Rozprawę doktorską oceniam bardzo wysoko. Jest to głęboka, krytyczna analiza kultury, w której *człowiek jest miarą wszechrzeczy*⁷. W wielu momentach treść jest tak mocna, że trudno się ją czyta. Przytoczone fakty dotyczące traktowania zwierząt są wstrząsające. Sztetner stara się wytłumaczyć, że jako najbardziej rozumni ze wszystkich ssaków, powinniśmy być również najbardziej odpowiedzialni i empatyczni. Jest w tym bardzo przekonująca. W swoich poglądach może wydawać się czasami zbyt radykalna, jednak ma za sobą liczne argumenty, a jej postawę cechuje wysoce rozwinięte współodczuwanie obejmujące nie tylko ludzi, ale również inne istnienia, którego powinniśmy się od niej uczyć.

5 Ocena artystycznej części pracy doktorskiej

Artystyczna praca doktorska składa się z cyklu 30 haftów na bawełnie pt. *Anatomia świadomości* oraz cyklu fotografii wydrukowanych na papierze pt. *Ćwiczenia z empatii*, a także pracy *Człowiek miarą wszechrzeczy?* - jest to rysunek na folii plus druk pokryty woskiem na papierze.

Anatomia świadomości to kontynuacja pracy zaprezentowanej na wystawie indywidualnej Sztetner pt. *Człowiek zwierzę* w 2016 roku w Galerii Wolno, w Warszawie. Jest to cykl prac wykonanych techniką haftu ręcznego na bawełnie. Bawełna została naciągnięta na okrągłe krosna malarskie o średnicy od 8 do 48 cm. Jak zaznacza Sztetner koło niesie ze sobą dodatkową symbolikę. Reprezentuje między innymi nieskończoność, wewnętrzną jedność, harmonię materii, duchowość, transcendencję, cykliczność egzystencji, a także chroni przed zewnętrznym chaosem czy nieprzyjacielem. Prace przedstawiają mózgi różnych gatunków ssaków, a także człowieka, odwzorowane z atlasów anatomicznych. Sztetner stara się zachować skalę 1:1. Kolorystyka jest monochromatyczna, to

6 *Geneza Praw Dziecka*, źródło (2.06.2018), <http://www.zsi1katowice.pl/phocadownload/SKE/geneza-praw-dziecka.pdf>

7 Jest to naczelné hasło antropocentryzmu, którego prekursorami byli sofisci. Autorem tych słów był Protagoras z Abdery.

odcienie bieli, szarości, jasnego beżu. Bawełna na której haftuje pochodzi z odzysku, to przede wszystkim stare, zużyte prześcieradła. Sztetner znowu dokonuje recyklingu. Tytuły haftów przybierają nazwy naukowe zwierząt; *Phocoena phocoena* to morświn zwyczajny, *Globicephala macrorhynchus* to grindwal krótkopłetwy, *Tursiops truncatus* to butlonos zwyczajny (delfin). Zestawienie mózgow zwierząt z mózgiem ludzkim wskazuje niezwykle podobieństwo. Pod względem wizualnym nie ma różnicy. Trudno spośród wszystkich odnaleźć mózg ludzki. W pracy doktorskiej wyhaftowane mózgi tracą swoje tytuły przyjmując jeden *Anatomia świadomości*, odróżnienie staje się jeszcze bardziej trudniejsze. Autorka musiała spędzić nad tamborkiem niezliczone ilości godzin. To praca, która nie jest widoczna. Tak jak ciągle nie jest widoczna podmiotowość zwierząt.

Ćwiczenia z empatii to 30 portretów hodowlanych świń w formacie 28x32 cm. Wszystkie przedstawione na zdjęciach głowy zwierząt patrzą w obiektyw aparatu, wszystkie z tych zwierząt przez bardzo krótki czas żyły w ubojni. Ich życie polegało na szybkim wzroście i śmierci. Zdjęcia zostały pozyskane z Internetu. Autorami byli obrońcy praw zwierząt, albo sami hodowcy przemysłowi. Sztetner poddała wydrukowane fotografie dodatkowej obróbce. Zanurzyła je w wosku i pogniotta, co pozwoliło uzyskać fakturę zbliżoną do faktury skóry. Naukowcy udowodnili, że czekające w kolejce na rzeź zwierzęta odczuwają strach i niepokój widząc, co dzieje się z innymi osobnikami. Sportretowane na fotografiach świnię zdają się nie czuć strachu, jednak nie jesteśmy uczeni odczytywania strachu z wizerunku prosiaka. Co wcale nie oznacza, że jeśli go nie widzimy, to go nie ma. Zwykle kiedy widzimy świnię leży ona na naszym talerzu, w postaci kawałka nie przypominającego jakiegokolwiek stworzenie. Patrząc na portrety przygotowane przez Sztetner nie możemy pozbyć się świadomości istnienia żywych, czujących istot. Im dłużej patrzymy, tym bardziej świadomość ta staje się dla nas uciążliwa.

Być może każdy z nas powinien przejść test, jaki radykalny artysta Piotr Pawlenski wraz ze swoją partnerką Oksaną, zafundował swoim dzieciom, kiedy te poprosiły o mięsny posiłek. Kazał swoim córkom pójść na targ kupić żywą kure, potem ją zabić i przygotować obiad. W ten sposób obydwie zrezygnowały z jedzenia mięsa.

Ostatnim elementem wystawy doktorskiej jest praca *Człowiek miarą wszechrzeczy?* Jest to rysunek na folii przedstawiający *Człowiek witrwiańskiego* według szkicu Leonarda da Vinci. Z tyłu przebija druk pokryty woskiem na papierze. Druk przedstawia zwierze przywiązane do konstrukcji. Wyciągnięte i związane łapy zwierzęcia pokrywają się z rękami i nogami człowieka. To zestawienie to doskonała metafora sytuacji ludzi wobec zwierząt. Człowiek to dumna, wyprostowana sylwetka przywodząca na myśl triumf. Przebijające z tyłu zwierzę to skrępowana, zniewolona istota w niewygodnej dla siebie pozycji.

Wszystkie systemy opresji oparte są na przekonaniu, że grupa uprzywilejowana ma prawo do eksploatacji tych, którzy do niej nie należą. (...) Model świata, w którego centrum znajduje się człowiek, pozwala usprawiedliwić wszelką przemoc wobec istot nieprzynależących do naszego gatunku⁸.

6 Konkluzja

Mgr Elwira Sztetner jest osobą niezwykle dojrzałą i przygotowaną do pracy zarówno artystycznej, jak i pedagogicznej. Jej praca doktorska to ciekawa wypowiedź artystyczna, poruszająca istotny temat. Stwierdzam, że przedstawione osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne oraz poziom pracy doktorskiej, upoważniają mnie do rekomendacji o nadanie stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej sztuki piękne mgr Elwirze Sztetner.

Iwona Demko

8 Elwira Sztetner, *Struktury homologiczne*, rozprawa doktorska, s. 92.